



30 kwietnia 2019

W samochodach przyszłości będą rozwijane systemy, które Volkswagen stosuje już dziś

- obsługę przy pomocy dotykowego ekranu zastąpią w przyszłości polecenia wydawane głosem i gestami
- dzięki sztucznej inteligencji samochody staną się osobistymi asystentami rozumiejącymi potrzeby kierowców
- w samochodzie przyszłości kierowca będzie mógł sam zdecydować, czy chce kupić daną funkcję, czy jedynie mieć możliwość korzystania z niej przez pewien czas

Poznań – Samochody przyszłości będą nas rozumiały i będą reagowały na to, co do nich mówimy, a także na gesty. Tak, jak w ograniczonym zakresie potrafi to już dziś większość nowych modeli Volkswagena czy najbardziej zaawansowany system multimedialny, który debiutował już dwa lata temu w Golfie. Jeśli pojawią się jakieś problemy, auta we właściwym czasie zaproponują właściwe rozwiązanie. Eksperci z Działu Rozwoju Elektroniki w Volkswagenie pracują nad urzeczywistnieniem tych wizji. Oto garść informacji na temat trendów w dziedzinie User Experience. Trendów, które Volkswagen kreuje od dawna.

Jeszcze tylko ostatnia nieduża torba do bagażnika i już można jechać w odwiedziny do przyjaciółki w Berlinie. Stephanie widzi jak pokrywa bagażnika sama się zamyka. Wsiada do auta, fotel automatycznie przyjmuje ustawienie umożliwiające jej zajęcie najwygodniejszej pozycji. Stephenie wskazuje palcem w kierunku ekranu, przesuwa palec w prawo i wtedy na monitorze pojawia się jej ulubiony serial.



Wystarczy wskazać palcem, a w przyszłości auto samo opowie o ciekawych obiektach po drodze. Inżynier Astrid Kassner pokazuje, jak to ma działać



Stefan Henze to ekspert od właściwych rad we właściwej chwili. Mówi: „Nie chcemy irytować kierowcy ciągłymi podpowiedziami”.

Kontakt

Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

hubert.niedzielski@volkswagen.pl

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

izabela.czarnecka@volkswagen.pl



Więcej informacji:

www.vw-press.pl



„Start” – mówi Stephanie i o rozrywkę w czasie jazdy nie musi się już martwić. „Twoja dzisiejsza podróż potrwa około trzy godziny. Czy mamy ruszać?” – pyta osobisty asystent. „Tak, proszę!” – odpowiada Stephanie.

System automatycznej jazdy i połączenie z internetem sprawią w przyszłości, że podczas weekendowych wypadów autem będziemy korzystać z zupełnie innych rozrywek niż dzisiaj. Na tym nie koniec: eksperci z Działu Rozwoju Elektroniki Volkswagena pracują nad tym, żeby dzięki sztucznej inteligencji samochody stały się osobistymi asystentami rozumiejącymi nasze potrzeby. Stephanie, która odwiedza swoją przyjaciółkę w Berlinie pełni rolę fikcyjnego testera. Za kilka lat nowe funkcje w samochodach mają już służyć użytkownikom z krwi i kości.

Astrid Kassner jest w zespole ekspertem w dziedzinie sterowania przy pomocy głosu i gestów. Jej zadanie polega na tym, by nawet najmniejszy ruch palca samochodu odczytywały jako polecenie i żeby je spełniały. Okaże się to szczególnie ważne wtedy, gdy w aucie, które porusza się samo człowiek nie będzie już musiał zajmować się kierowaniem, mówi Kassner. „Będziemy mogli wygodnie rozsiąść się w fotelu tak, że wcale nie będziemy sięgać rękami do tablicy rozdzielczej. Dlatego pracujemy nad opracowaniem technologii wydawania poleceń głosem i gestami, które uzupełnią system obsługi przy pomocy dotykowych ekranów”.

Kamera działająca w podczerwieni rejestruje gesty

Już dzisiaj Astrid Kassner bez trudu reguluje np. oświetlenie wnętrza w modelu kabiny jedynie przy pomocy prawej dłoni i kilku słów. Ruchem ręki zmienia portale streamingowe i stacje emitujące wiadomości, nie dotykając ekranu. Podczas testu z udziałem osób, które zgłosiły się do eksperymentu, inżynierowie zebrali bardzo pozytywne doświadczenia. „Wielu użytkownikom wystarczyło kilka minut, by przyzwycząić się do korzystania z takiego systemu” – mówi Kassner. „Oczywiście to dlatego, że podobne gesty wykonujemy obsługując smartfony”.

Pod względem technicznym system sterowania przy pomocy gestów funkcjonuje dzięki kamerze działającej w podczerwieni, która rejestruje ruchy rąk. „Kamera bezustannie mierzy, ile czasu potrzebują niewidzialne promienie podczerwone, żeby dotrzeć do ręki człowieka i wrócić do punktu wyjścia. To pozwala określić położenie dłoni i kierunek ruchu” – wyjaśnia Astrid Kassner.

Przyszłe samochody mają jednak rozumieć nie tylko naszą mowę i gesty, lecz również we właściwym czasie podsuwać nam właściwe rozwiązania. Pracuje nad tym inżynier Stefan Henze. Jeśli na przykład samochód będzie



poruszał się w gęstym ruchu, może polecić człowiekowi-kierowcy skorzystanie z systemu Adaptive Cruise Control (ACC), który automatycznie utrzymuje stałą odległość od poprzedzającego pojazdu. „Szczególnie interesujące jest to, że auto zaoferuje skorzystanie z ACC dokładnie w tym momencie, w którym ta funkcja jest rzeczywiście przydatna” – twierdzi Stefan Henze. Jeśli użytkownik sobie zażyczy, funkcję tę będzie można włączyć wydając ustne polecenie.

Kierowca może wybrać

Największym wyzwaniem w wypadku tego rodzaju zaleceń i dobrych rad ze strony samego auta jest to, żeby nie przesadzić z ich liczbą. „Nie chcemy irytować kierowcy ciągłymi odpowiedziami”. Żeby zaproponować dobrą radę w dobrym momencie samochód będzie korzystał z technologii sztucznej inteligencji, która wykorzysta informacje np. o prędkości jazdy czy dane GPS na temat położenia samochodu, wyjaśnia Stefan Henze. „Rada, żeby skorzystać z ACC może się pojawić tylko wtedy, kiedy będzie wiadomo, że jazda w gęstym ruchu potrwa przez dłuższy czas”. Kolejną zaletą jest możliwość wyboru: w samochodzie przyszłości kierowca będzie mógł sam zdecydować, czy chce kupić daną funkcję, czy jedynie mieć możliwość korzystania z niej przez pewien czas. Henze: „Przyjmijmy, że wyjeżdżam na urlop raz w roku pokonując daleką trasę. Wtedy będę mógł wykupić abonament na korzystanie z systemu ACC tylko na ten czas”.

W przyszłości po przyjeździe na miejsce samochód mógłby stać się przewodnikiem – wtedy, gdy sam będzie sobą kierowcą, a człowiek zajmie się podziwianiem okolicy. Jako swoistą inspirację do pracy nad takim rozwiązaniem Astrid Kassner zawiesiła na ścianie zdjęcie z Berlina. Siada w modelu kabiny samochodowej, wskazuje palcem zdjęcie i pyta: „Co to jest?”. Odpowiedź samochodu: „Widzisz Bramę Brandenburską. Zbudowano ją 230 lat temu i jest jedną z atrakcji Berlina. Czy mam się zatrzymać, żebyś mogła obejrzeć ją z bliska?” Pasażerki takie jak Stephanie będą mogły kiedyś po prostu powiedzieć „tak”.

O marce Volkswagen: „Przyszłość bliżej Ciebie”

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na ponad 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach, w 14 krajach. W 2018 roku Volkswagen wyprodukował około 6,24 miliona samochodów, w tym najpopularniejsze modele jak Golf, Tiguan, Jetta czy Passat. Aktualnie Volkswagen zatrudnia 198.000 pracowników na całym świecie. Marka posiada także ponad 7.700 punktów dealerskich, w których pracuje 74.000 osób. Volkswagen konsekwentnie napędza rozwój motoryzacji. Pojazdy elektryczne, inteligentna mobilność oraz cyfrowa przemiana to główne punkty strategii marki na przyszłość.
